

## Odmrożenia powinny dotyczyć również zgromadzeń publicznych!

Przewodniczący OPZZ Andrzej Radzikowski skierował do premiera Mateusza Morawieckiego pismo w sprawie zniesienia zakazu zgromadzeń publicznych. Uważamy, że stopniowe znoszenie obostrzeń powinno dotyczyć również zniesienia zakazu zgromadzeń publicznych, z uwzględnieniem zachowania niezbędnych środków ostrożności związanych z pandemią. Przypominamy, że wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich jest jednym z podstawowych praw człowieka, zagwarantowanych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

*Szanowny Panie Premierze,*

w obliczu stopniowego znoszenia obostrzeń dotyczących życia społecznego, jak i funkcjonowania gospodarki, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych zwraca się z wnioskiem o zniesienie zakazu zgromadzeń publicznych, z uwzględnieniem zachowania niezbędnych środków ostrożności związanych z epidemią COVID-19.

Wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich jest jednym z podstawowych praw człowieka, zagwarantowanych w Konstytucji Rzeczypospolitej

Polskiej. Zgromadzenie jest formą uczestnictwa w debacie publicznej i niezwykle ważnym środkiem komunikacyjnym, niezbędnym dla funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Z prawa tego w szczególności korzystają związki zawodowe, które poprzez wspólne manifestowanie i wyrażanie poglądów realizują swe prawa i wolności w przestrzeni publicznej.

Negatywne skutki gospodarcze spowodowane pandemią COVID-19, szybkość z jaką wprowadza się kolejne akty prawne naruszając przy tym zasady dialogu społecznego, a także coraz większe koszty kryzysu ponoszone przez pracowników powodują, że prawo to powinno być szczególnie respektowane przez wszystkie organy państwowe. Niezbędnym jest zatem, aby w tych trudnych czasach, w sposób rozsądny i racjonalny, zapewnić obywatelom naszego kraju prawo wspólne wyrażania opinii i poglądów. Obowiązkiem władz publicznych z kolei jest nie tylko usunięcie przeszkód w zakresie korzystania z tak określonej sfery wolności, ale również podjęcie kroków mających na celu urzeczywistnienie tego prawa.

Mam świadomość istniejących zagrożeń lecz oceniając działania rządu polegające m.in. na dopuszczeniu do działalności hoteli i galerii handlowych, zwiększeniu limitu osób w miejscach kultu religijnego, a także zapowiedane kolejne etapy odmrażania gospo-

darki uważam, że całkowity zakaz zgromadzeń publicznych jest zbyt restrykcyjny i nie ma racjonalnego uzasadnienia.

Ponadto wprowadzone przez rząd regulacje są sprzeczne z utrwaloną w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasadą zachowania proporcjonalności, która w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji RP nakazuje:

- stosowanie środków, które umożliwiają skuteczną realizację zamierzonych celów,
- stosowanie środków niezbędnych, tzn. środków najmniej uciążliwych dla jednostki,
- zachowanie odpowiedniej proporcji między korzyścią, którą przynoszą zastosowane środki a ciężarem nałożonym na jednostkę.

Powyższe standardy, zdaniem OPZZ, nie zostały zachowane w przedmiotowej sprawie, a wprowadzony bezterminowy zakaz zgromadzeń publicznych wywołuje uzasadnione wątpliwości w obszarze poszanowania i zapewnienia przez rząd tej wolności, a tym samym naruszania konstytucyjnej ochrony praw jednostki.

*Szanowny Panie Premierze,*

wyrażam przekonanie, że powyższe argumenty przekonają Pana do podjęcia stosownych działań, dzięki którym zostanie przywrócona konstytucyjna wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, przy zachowaniu niezbędnych środków ostrożności związanych z obecną sytuacją sanitarno-epidemiologiczną.

W ocenie OPZZ dalsze trwanie przy tym zakazie może sugerować, że rzeczywistym powodem utrzymania obecnego stanu rzeczy jest chęć ograniczenia wolności słowa i wyrażania poglądów, a także zablokowanie możliwości krytyki władz publicznych.

Z poważaniem

Andrzej Radzikowski

Przewodniczący OPZZ

## Obradowało Prezydium RDS

Odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Rady Dialogu Społecznego. Partnerzy społeczni dyskutowali z przedstawicielami ministerstw - rozwoju oraz rodziny, pracy i polityki społecznej - o postulatach dotyczących odmrażania gospodarki. Zapoznali się także z najnowszymi danymi w zakresie korzystania z instrumentów zapisanych w tarczach antykryzysowych i tarczy finansowej oraz koncepcjami zmian w prawie pracy.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych reprezentował przewodniczący konfederacji, wiceprzewodniczący RDS - Andrzej Radzikowski.

W trakcie posiedzenia analizowano zakres i ilość porozumień dotyczących zatrudnienia pracowników w czasie epidemii. Państwowa Inspekcja Pracy odnotowała blisko 23 tysiące układów -antykryzysowych, dotyczących obniżonego wymiaru czasu pracy, przestoju ekonomicznego, równoważnego czasu pracy, mniej korzystnych warunków zatrudnienia. De facto, są to różne formy obniżenia płac, którymi objęto już ponad 500 tysięcy pracowników.

Andrzej Radzikowski ponownie postulował poszukiwanie rozwiązań, które nie obciążałyby kosztami kryzysu wyłącznie pracowników. Zdaniem OPZZ niezbędne jest większe zaangażowanie państwa w ochronę miejsc pracy. Tym bardziej, że desygnowane do tej pory środki, pochodzą głównie z funduszy pozyskiwanych ze składek pracowników, potrącanych z ich wynagrodzeń. Przypomnijmy, roczny przychód skarbu państwa z tego tytułu to ponad 14 miliardów złotych.

Przewodniczący OPZZ pytał także o wysokość i sposób wykorzystania środków unijnych przeznaczonych na utrzymanie miejsc pracy i płace. Niestety, przedstawiciele rządu nie zajęli stanowiska w tej sprawie. Na pyta-

nie o rządowy projekt dopłat do wczasów pracowniczych, tzw. „1000 +” strona rządu udzieliła enigmatycznej odpowiedzi, z której wynika, że pomysł na tym etapie ma charakter sondażowy. Bez odpowiedzi pozostało także pytanie szefa OPZZ o wsparcie, polegające na umorzeniu części kredytów, którymi są obciążone firmy zatrudniające powyżej 250 pracowników.

Strona związkowa wyraziła zdecydowany sprzeciw wobec pomysłu wprowadzenia zmiany w Kodeksie pracy, w myśl której pracodawca mógłby zawiesić stosunek pracy z zatrudnionym na trzy miesiące. W tym czasie pracownik otrzymywałby zapomogę w wysokości 1.200 zł. brutto. Według związkowców taki sposób „ochrony” miejsc pracy grozi pracownikom bezpowrotną utratą dużej części wynagrodzenia a nawet zatrudnienia w dotychczasowym miejscu pracy.

## Wsio jasno?

**Po wielu tygodniach politycznej batalii w łonie koalicji rządzącej, po zawarciu politycznego dila, Zjednoczona Prawica wycofała się z przeprowadzenia głosowania korespondencyjnego na Prezydenta RP, uchwalając ustawę... o przeprowadzeniu głosowania korespondencyjnego.**



W scenariuszu dwóch szeregowych posłów, istotną rolę przypisano Sądowi Najwyższe-

mu. Sędziowie mieli „klepnąć” decyzje podjęte gdzieś w Warszawie. A tu niespodzianka, sędziowie się postawili. Wobec tego jeden szeregowy poseł spróbował wykołegować drugiego szeregowego posła aby wrócić do majowego terminu. Nie wyszło. Państwowa Komisja Wyborcza stwierdziła zatem, że "w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. brak było możliwości głosowania na kandydatów". Ponoć wystąpiła podobna sytuacja, co przy braku kandydatów lub przy jednym kandydacie, kiedy się nie przeprowadza wyborów. To kim były osoby (jedna pani i dziewięciu panów), które uzyskały poparcie obywateli, potwierdzone milionami podpisów? Startowali na Prezydenta czy w konkursie Miss/Mister Polonia? Wsio jasno, no niczewo nie poniatno. Nieważne. Grunt, że w Sejmie złożono kolejny projekt ustawy „o szczególnych zasadach organizacji wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. z możliwością głosowania korespondencyjnego”. Będą procedowali. Ruszył ekspres. Uff.. uchwalili! A teraz do Senatu... Trwa wyborcza opera mydlana.

A w opozycji huśtawka nastrojów. Jedni nawoływali do bojkotu wyborów. Drudzy napinali mięśnie, bo przecież nie poddadzą się bez walki, a jeszcze inni przekonują, że to jedna, wielka parada oszustów i zapraszają wszystkich do „okrągłego stołu”. Oszustów także.

Dzisiaj wiemy na pewno, że 10 maja wybory się nie odbyły. Nadal nie wiadomo kiedy i według jakich reguł będziemy wybierać Głowę Państwa. W jakim stadium rozwoju będzie wówczas epidemia koronawirusa. Nie wiemy też, i pewnie się nie dowiemy, kto odpowie za wyrzucanie w błoto naszych pieniędzy na organizację głosowania korespondencyjnego, bez wiarygodnej podstawy

prawnej. Premier? Minister aktywów państwowych? Minister spraw wewnętrznych? Poczta Polska? A może anonimowa „sprawczość”?

Tymczasem koronawirus zbiera tragiczne żniwo. Według rządu, krzywa zakażeń się „wypłaszcza”. Zdaje się, że mamy do czynienia z wypłaszaniem rosnącym. Szczególnie w kopalniach na Górnym Śląsku.

Jesteśmy rozczarowani postawą większości klasy politycznej. Dzisiaj społeczeństwo płaci za jej niefrasobliwość wobec sygnałów o zbliżającej się pandemii. Kiedy my tracimy zdrowie, pracę i środki do życia, postowie uprawiają politykę partyjną w zdezynfekowanym gmachu Sejmu, odgradzonym od suwerena barierami policyjnymi. Wygląda na to, że świetnie się bawią. Zamiast chronić miejsca pracy, kreować wizję wychodzenia z kryzysu, prowadzą gierkę o tron. Jątrzą zamiast łagodzić. Dzielą zamiast łączyć. Społeczeństwo jest traktowane instrumentalnie a nie podmiotowo. Nie może tak być!

Kryzys minie. Przyjdzie czas rozliczeń. Chcemy wierzyć, że elity polityczne zdobędą się wreszcie na krytyczną refleksję. Oby nie było za późno.

## **Stanowisko Kierownictwa OPZZ ws. bonu turystycznego „1000 +”**

Rząd, w ramach działań antykryzysowych, zaprezentował kolejny pomysł socjalny. Tym razem chodzi o bon turystyczny – „1000 +”, czyli rządowe wczasy pod gruszą 2.0. To krok w dobrym kierunku biorąc pod uwagę, że główne koszty kryzysu ponoszą pracownicy. Brakuje nam jednak konsekwencji

w działaniach rządu. Z jednej strony wprowadza możliwość obniżania wynagrodzeń pracowników, z niewielką dopłatą ze strony państwa, z drugiej zaś „znajduje” pieniądze na nowe świadczenie społeczne.

Uważamy, że w czasie pandemii najważniejsze jest utrzymanie miejsc pracy i wynagrodzeń na niezmiennym poziomie.

Apelujemy więc, skoro są pieniądze, to przeznaczcie je na wyższe dopłaty do wynagrodzeń obniżanych przez pracodawców.

Kierownictwo OPZZ

## **OPZZ apeluje do ministra Sasina ws. sytuacji w PGE GiEK S.A.**

Przewodniczący OPZZ Andrzej Radzikowski ponownie wystąpił z wnioskiem do ministra Aktywów Państwowych Jacka Sasina, o zorganizowanie w trybie pilnym spotkania z przedstawicielami Federacji Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej Polskiej Grupy Energetycznej. Zdaniem związkowców konieczne jest omówienie stanu dialogu społecznego w spółce oraz decyzji zarządu o redukcji zatrudnienia.

Szanowny Panie Premierze,

W ślad za pismem z dnia 21 kwietnia 2020 roku (OPZZ/P/915/2020), zwracam się ponownie z wnioskiem o pilne zorganizowanie spotkania Pana Premiera z przedstawicielami Federacji Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej Polskiej Grupy Energetycznej w celu dokonania oceny stanu dialogu społecznego w Spółce PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. oraz wpływu podejmowanych przez nowo powołaną Prezes



Zarządu PGE GiEK S.A. decyzji dotyczących redukcji zatrudnienia na nastroje społeczne oraz wyniki ekonomiczne spółki.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych jest zaniepokojone brakiem reakcji Pana Premiera na sygnały lekceważenia przez kontrolowaną przez Skarb Państwa Spółkę PGE GiEK S.A. przepisów prawa pracy, uprawnień związków zawodowych i dialogu społecznego. Sytuacja ta powoduje niepokój i dalszy wzrost napięcia wśród pracowników, którzy nie akceptują wykorzystywania okresu pandemii do redukcji zatrudnienia. Z przeprowadzonych przez OPZZ rozmów wynika, że Federacja Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej Polskiej Grupy Energetycznej nie pozwoli na dalsze naruszanie ustawy o związkach zawodowych i wkrótce podejmie przewidziane przepisami prawa, w tym jej statutem, działania, których celem będzie przywrócenie praworządności i respektowania przez Zarząd PGE GiEK S.A. zasad dialogu społecznego.

Liczę, że uda się niezwłocznie doprowadzić do spotkania Pana Premiera z przedstawicielami Federacji Związków Zawodowych Grupy Kapitałowej Polskiej Grupy Energetycznej, aby konfliktowa sytuacja w PGE GiEK S.A. nie wpływała dużej na stosunki społeczne i wycenę tej spółki.

Z poważaniem

Andrzej Radzikowski

Przewodniczący OPZZ

## **Opinia OPZZ do projektu ustawy o świadczeniu kryzysowym**

Grupa posłów Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy złożyła w Sejmie projekt ustawy o świadczeniu kryzysowym, który zakłada podwyższenie zasiłków dla osób bezrobotnych oraz wprowadzenie dodatkowego świadczenia pieniężnego na czas początkowej fazy kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią koronawirusa - świadczenia kryzysowego. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wydało w sprawie tego projektu opinię o następującej treści:

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych od wielu lat postuluje wprowadzenie rozwiązań poprawiających sytuację materialną osób bezrobotnych, domagając się zwiększenia zasiłku dla bezrobotnych do poziomu przewidzianego Konwencją nr 168 Międzynarodowej Organizacji Pracy, czyli do poziomu co najmniej 50 proc. ostatniego wynagrodzenia.

Przedłożony w ramach konsultacji społecznych poselski projekt ustawy o świadczeniu kryzysowym zakłada, że zasiłek dla bezrobotnych (w ustawie określany świadczeniem gwarantowanym) będzie wynosił 50 proc. ostatnio pobieranego wynagrodzenia, przy czym nie może być on niższy niż 70 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego na dzień wypłaty świadczenia gwarantowanego i wyższy, niż 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w kwartale poprzedzającym tę datę. Projektodawcy proponują ponadto wprowadzenie dodatkowego świadczenia pieniężnego na czas początkowej fazy kryzysu – świadczenia kryzysowego. Miesięczna kwota świadczenia kryzysowego ma wynosić 80 proc. minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalanego na podstawie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę. Projekt stanowi, że świadczenie będzie przysługiwać przez okres 3 miesięcy.

OPZZ stoi na stanowisku, że w obliczu pandemii nie można dopuścić do radykalnego ubożenia polskich gospodarstw domowych, w związku z czym wyraża pozytywną opinię wobec propozycji wprowadzenia tak świadczenia gwarantowanego, jak i świadczenia kryzysowego. Zaproponowane rozwiązania wychodzą naprzeciw naszym oczekiwaniom.

Konieczność zwiększenia zasiłku dla bezrobotnych jest uzasadniona tym, że obecnie obowiązująca wysokość świadczenia jest rażąco niska np. zasiłek dla osób ze stażem pracy do 5 lat wynosi jedynie 603,17 zł netto przez pierwsze trzy miesiące, a więc mniej niż oficjalna granica ubóstwa tj. 701 zł. Zasiłek dla bezrobotnych stanowi 22,5 proc. przeciętnego wynagrodzenia przy stażu pracy powyżej 20 lat i zaledwie 13 proc. przeciętnego wynagrodzenia przy stażu pracy do 5 lat.

Świadczenie dla bezrobotnych w Polsce należy do jednego z najniższych w Unii Europejskiej, w której regułą jest powiązanie zasiłku dla bezrobotnych z wynagrodzeniem otrzymywanym przed utratą zatrudnienia.

W większości państw członkowskich świadczenie to wynosi w pierwszych miesiącach pobierania świadczenia nie mniej niż 50 proc. wynagrodzenia z okresu poprzedzającego utratę pracy, np:

- we Francji zasiłek dla bezrobotnych nie może być niższy niż 57,4 proc. wynagrodzenia, a maksymalnie wynosi 75 proc. wynagrodzenia;

- w Czechach zasiłek dla bezrobotnych wynosi 65 proc. wynagrodzenia, ale nie więcej, niż 0,58 proc. płacy przeciętnej w kraju w poprzednim roku;

- w Belgii zasiłek dla bezrobotnych wynosi 60 proc. wynagrodzenia, ale nie więcej, niż 2 671,37 euro miesięcznie;

- w Niemczech zasiłek dla bezrobotnych stanowi 60 proc. bądź 67 proc. wynagrodzenia;

- w Hiszpanii zasiłek dla bezrobotnych wynosi 70 proc. wynagrodzenia;

- w Luksemburgu zasiłek dla bezrobotnych wynosi 80 proc. wynagrodzenia, ale nie więcej, niż 250 proc. płacy minimalnej, czyli 5 177,75 euro miesięcznie;

- w Danii zasiłek dla bezrobotnych wynosi 90 proc. wynagrodzenia, ale nie więcej, niż 2 528,09 euro miesięcznie.

Należy podkreślić, że zasiłek dla bezrobotnych jest wypłacany z Funduszu Pracy, który osoby zatrudnione zasilają ze swoich wynagrodzeń. Fundusz ten to swoista forma ubezpieczenia na wypadek utraty pracy. W obliczu znaczącej redukcji dochodów i bezrobocia pracownicy powinni mieć prawo do otrzymywania z Funduszu godnych świadczeń".

## Testy przesiewowe pod kątem SARS-CoV-2 w PGG

Jak poinformowano na stronie internetowej Polskiej Grupy Górniczej S.A., aż 5606 próbek do testów pod kątem SARS-CoV-2 pobrano od górników PGG S.A. w ramach kilkudniowej akcji badań przesiewowych, które Ministerstwo Zdrowia zleciło na Śląsku od czwartku 7 maja. W tym tygodniu trwają jeszcze badania w Katowicach.

Niezależnie od badań przesiewowych ekipy wymazobusów pobierają materiał do testów w domach pracowników odizolowanych na kwarantannie. Do niedzieli wieczora obsłużyły w sumie 1384 osób.



Spółka kontynuuje akcję informacyjną. PGG S.A. rozesłała m.in. dwukrotnie – w sobotę i poniedziałek – 36 tys. SMS-ów z apelem do pracowników o zachowanie ostrożności i niewychodzenie bez potrzeby z domów.

Mimo niespotykanej dotąd w kraju skali badań przesiewowych akcja przebiegła sprawnie. Epidemiolodzy w specjalnych punktach mobilnych przy szpitalach w Rybniku, Katowicach i Gliwicach pozyskiwali wymazy od pracowników kopalń-ognisk epidemicznych w PGG S.A., czyli Ruchu Jankowice (ROW), Murcki Staszic i Sośnica.

Badania przesiewowe trwały od czwartku do niedzieli, ich organizację wsparli m.in. żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Dodatkowe punkty ulokowano bezpośrednio przy kopalniach Murcki-Staszic i Sośnica. W Katowicach badania przedłużono decyzją wojewody śląskiego o dwa dni – górnicy kopalni Murcki-Staszic badani będą także w poniedziałek i wtorek (11-12 maja).

Pierwsze wyniki testów na obecność koronawirusa pokazują, że wśród badanych osób są tzw. bezobjawowi nosiciele SARS-CoV-2. Z informacji podanej w niedzielę 10 maja przez Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach wynika na przykład, że na 197 testów z badań w czwartek w Jankowicach zidentyfikowano 38 infekcji, a w kopalni Murcki-Staszic wynik był pozytywny w 15 przypadkach na 90 próbek. Sukcesywnie znane będą kolejne wyniki testów

opracowywanych w laboratoriach poza województwem śląskim.

Ministerstwo Zdrowia podkreśla, że absolutna większość zakażonych (powyżej 95 proc.) przechodzi infekcję bez jakichkolwiek oznak choroby. Jednak nie wiedząc o zakażeniu, osoby te stanowią ogromne zagrożenie, nieświadomie infekując innych i przyczyniając się do rozwoju epidemii.



Dlatego bezwzględnie konieczne jest zachowanie ostrego reżimu sanitarnego w zakładach górniczych. Po ogłoszeniu przez ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego wzmożonego poziomu kontroli na Śląsku Polska Grupa Górnicza rozesłała m.in. dwukrotnie – w sobotę i poniedziałek – 36 tys. SMS-ów z apelem do pracowników o zachowanie ostrożności, niewychodzenie bez potrzeby z domów, ograniczenie kontaktów, skrupulatne stosowanie się do zaleceń służb sanitarnych, zadbanie o bezpieczeństwo swoje i bliskich.

Specjalną kampanię informacyjną w komunikacji wewnętrznej przeprowadzono przez weekend we wszystkich kopalniach PGG S.A. Od poniedziałku pracownicy otrzymają kolejne wiadomości wspierające w walce z epidemią Covid-19.

źródło: [www.pgg.pl](http://www.pgg.pl)

(zdj. Agnieszka Ambroż - PGG S.A.; punkt pobierania próbek pod kopalnią Murcki-Staszic w Katowicach, poniedziałek 11 maja 2020 r.)